

jest znalezienie wspólnego gruntu dla powszechnej zgody co do wartości podstawowych, czego przykładem i dowodem jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Właśnie temu dokumentowi poświęca ponownie uwagę w końcowej partii swojego opracowania (s. 173-193), usiłując nawet określić, kto był w istocie bezpośrednim redaktorem tego tekstu. Trzeba jednoznacznie podkreślić, że zarówno tutaj, jak i w całej swojej treści *The Sacredness of the Person: A New Genealogy of Human Rights* domaga się szczególnego uznania dla autora za kompetencję, niezwykle rozeznanie w literaturze socjologicznej (np. E. Durkheim, M. Weber, E. Troeltsch), filozoficznej (np. I. Kant, G. W. F. Hegel, F. Nietzsche, J. Habermas), a nawet teologicznej (np. J. Milbank, R. Guardini), za krytyczne otwarcie na różne idee, a także umiejętność argumentacji na rzecz swoich przekonań. Lekturę tej książki trzeba polecić jako obowiązkową nie tylko socjologom, ale i filozofom czy teologom, a tak naprawdę wszystkim, którym nieobce jest upowszechnianie i troska o prawa człowieka i uniwersalną godność każdej osoby ludzkiej w dzisiejszym świecie.

Ks. Sławomir Nowosad
Instytut Teologii Moralnej KUL

Papieska Rada „Iustitia et Pax”. *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*. Tłum. H. Zieleźnik. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON 2012 ss. 72.

Współczesny biznes, czyli ta część życia społeczno-gospodarczego, która kreowana jest przez przedsiębiorców, ze wszystkimi jego blaskami i cieniami, jest również przedmiotem zainteresowania Kościoła. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że skoro człowiek jest „pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (Jan Paweł II. Encyklika *Redemptor hominis* nr 14), to w tej trosce o rozwój i zbawienie każdej osoby ludzkiej, również przedsiębiorca nie może zostać pominięty. Co więcej, w świetle słów Jezusa Chrystusa: „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie, a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą” (Łk 12, 48), bardzo jasne staje się, że właśnie biznesmeni są szczególnie powołani do podejmowania wyjątkowo istotnych zadań nie tylko ze względu na siebie samych, ale także dla dobra innych.

Konkretnym przejawem tego zainteresowania i troski Kościoła o chrześcijańskich przedsiębiorców, ale także wszystkich pozostałych biznesmenów (ludzi dobrej woli), jest dokument Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” pt. „Powołanie lidera biznesu. Refleksja” (tytuł oryginału: *Vocation of the Business Leader. A Reflection*. Pontifical Council for Justice and Peace 2012; dalej: PLB). Jest to owoc intensywnych poszukiwań i dyskusji przedsiębiorców, naukowców i ekspertów, które miały miejsce podczas trzydniowego forum zorganizowanego przez wspomnianą wcześniej Papieską

Radę. Punktem wyjścia tej debaty stało się stanowcze przekonanie, że „każdy chrześcijanin jest zobowiązany do praktykowania miłości społecznej w sposób odpowiadający jego powołaniu i zgodnie z możliwościami oddziaływania, jakie posiada” (por. Benedykt XVI. Encyklika *Caritas in veritate* nr 7; *Przedmowa*. PLB s. 5).

W zamiarze pomysłodawców dokument ten ma pełnić rolę swoistego przewodnika dla przedsiębiorców, którzy czują się powołani, by podjąć wyzwania – szanse i zagrożenia – jakie stawia przed nimi współczesny świat biznesu. Chodzi tu o liderów szeroko rozumianych instytucji biznesowych, zarówno tych o charakterze rynkowym (korporacje międzynarodowe, przedsiębiorstwa, firmy rodzinne), jak również organizacji sektora ekonomii społecznej (fundacje, stowarzyszenia, spółdzielnie socjalne, przedsiębiorstwa społeczne).

W warstwie merytorycznej dokument odpowiada na cztery fundamentalne pytania:

(1) *Czym w istocie jest powołanie lidera biznesu?* W *Przedmowie* Kardynał Peter Turkson i biskup Mario Toso napisali, że „powołaniem liderów biznesu jest zbliżenie współczesnego świata ekonomicznego i finansowego do zasad ludzkiej godności oraz dobra wspólnego” (PLB s. 6). Natomiast w samym dokumencie znajduje się stwierdzenie, że „wszyscy liderzy biznesu odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu życia gospodarczego i tworzeniu warunków dla wszystkich ludzi, tak aby mogli się integralnie rozwijać za pośrednictwem instytucji biznesowych” (PLB pkt 5). Dlatego liderów biznesu „wzywa się do rozwoju produkcji oraz oferowania usług klientom i społecznościom poprzez adekwatną formę gospodarki rynkowej” (PLB pkt 6). Przywołuje się im, że „mają do odegrania szczególną rolę w kontynuacji dzieła stworzenia. Nie tylko zapewniają oni towary i usługi oraz wciąż je ulepszają przez wprowadzanie innowacji oraz wykorzystywanie nauki i techniki, ale także pomagają kształtować organizacje, które zaowocują w przyszłości” (tamże). Chrześcijański lider biznesu, odpowiadając na swoje powołanie, dąży do wewnętrznej integracji wiary i życia doczesnego, uciekając przez to od prowadzenia „podzielonego życia”, w którym oddziela się wymogi płynące z wiary od codziennej pracy w biznesie. Dobrze zintegrowani wewnętrznie liderzy biznesu w duchu służby podejmują rolę przywódcy w swej organizacji, dzieląc się chętnie z innymi swoimi umiejętnościami i kompetencjami; kształtują środowisko pracy przepełnione dobrą atmosferą wzajemnej życzliwości i zaufania; włączają własne przedsiębiorstwo w tworzenie dobra wspólnego. Ważną częścią powołania lidera biznesu jest praktykowanie etycznych zasad społecznych w ramach prowadzonych interesów.

Z pomocą w realizacji tego postulatu przychodzi nauka społeczna Kościoła proponując wykorzystanie metody: widzieć – ocenić – działać. Ten klasyczny schemat znajduje zresztą odzwierciedlenie w układzie treści omawianego dokumentu. „Chrześcijańscy liderzy biznesu muszą *widzieć* ten świat w taki sposób, który pozwoli im go *ocenić*, rozbudowywać jego dobro i prawdę, *działać* na rzecz wspólnego dobra oraz stać twarzą w twarz ze złem i fałszem” (PLB pkt 16).

(2) *Jakie problemy świata biznesu trzeba dziś szczególnie dostrzec?* Przede wszystkim chodzi o zauważenie aktualnych szans i zagrożeń w świecie biznesu. Dokument zwraca uwagę na cztery istotne „znaki czasu” wpływające na biznes. Są to: globalizacja, technologie komunikacyjne, finansjalizacja biznesu oraz zmiany kulturowe. Dwa pierwsze zjawiska mają swoje „plusy” i „minusy”. „*Globalizacja*

przyniosła ze sobą wydajność i niezwykle nowe szanse dla przedsiębiorstw, ale do jej minusów należy zwiększona nierówność, przenoszenie działalności gospodarczej, uniformizacja kultury oraz nieumiejętność prawidłowego regulowania przepływu kapitału przez rządy. *Technologia komunikacyjna* umożliwiła łączność, dała nowe rozwiązania i produkty, a także obniżyła koszty, jednak zwiększone tempo powoduje również przeciążenie informacyjne i pośpiech w podejmowaniu decyzji” (PLB s. 9). Dwa pozostałe procesy przynoszą natomiast przede wszystkim negatywne konsekwencje. W przypadku *finansjalizacji* problem polega na tym, że następuje oderwanie świata finansów od gospodarki realnej poprzez dążenie do uzyskiwania krótkoterminowych zysków (przede wszystkim w oparciu o spekulacje na instrumentach finansowych) oraz postrzeganie wszystkich czynników produkcji (łącznie z ludzką pracą) jedynie w kategoriach towaru, który ma przynieść jak najwięcej dochodu. Z kolei w odniesieniu do *zmian kulturowych* zwraca się uwagę na silne współcześnie tendencje prowadzące do „zwiększonego indywidualizmu, częstszego rozpadu rodzin i utilitarystycznego zatroskania własną osobą oraz «tym, co jest dla mnie dobre»” (PLB s. 9). To wszystko sprawia, że jak trafnie zauważają autorzy dokumentu, „liderzy biznesu coraz bardziej skupiają się na powiększaniu bogactwa, pracownicy przyjmują postawę roszczeniową, a konsumenci oczekują natychmiast zaspokojenia ich potrzeb za możliwie najniższą cenę. W miarę jak wartości stają się względne, a prawa ważniejsze niż obowiązki, cel służby na rzecz dobra wspólnego często się zatracza” (PLB s. 9-10).

(3) *Do jakich zasad należy się odwołać diagnozując dostrzegane problemy oraz projektując drogi ich rozwiązania?* W omawianym dokumencie znajduje się odwołanie przede wszystkim do dwóch fundamentalnych zasad społecznego nauczania Kościoła, tj. szacunku dla godności osoby ludzkiej i troski o dobro wspólne. Ponadto wskazanych zostało sześć praktycznych zasad biznesu: 1) wytwarzanie dobrych towarów i usług – prawdziwie użytecznych, tzn. takich, które służą zaspokojeniu autentycznych ludzkich potrzeb, a nie są oparte na spekulacjach; 2) solidaryzowanie się z ubogimi i potrzebującymi poprzez otwartość na świadczenie również im usług na odpowiednim poziomie; 3) promowanie znaczenia i godności ludzkiej pracy – dostrzeganie jej podmiotowego charakteru („praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy” – Jan Paweł II. Encyklika *Laborem exercens* nr 6; pracownicy to nie tylko „zasoby ludzkie lub „kapitał ludzki”); 4) zarządzanie ludźmi w duchu zasady pomocniczości – dawanie pracownikom możliwości współuczestnictwa w wypełnianiu misji organizacji; 5) kreatywne i produktywne zarządzanie zasobami organizacji w celu zapewnienia nie tylko rentowności finansowej, ale szeroko rozumianego dobrobytu gospodarczego (troska o środowisko naturalne oraz dobro otoczenia bliższego i dalszego organizacji); 6) sprawiedliwość w stosunkach z tzw. interesariuszami organizacji – sprawiedliwe wynagrodzenie dla pracowników, sprawiedliwe ceny dla klientów, sprawiedliwy podział zysków wśród właścicieli, sprawiedliwe kwoty za zobowiązania wobec dostawców, sprawiedliwe stawki podatkowe płacone na rzecz społeczeństwa. Ostatecznym celem biznesu w świetle wskazanych zasad – jak stwierdza Jan Paweł II – „nie jest po prostu wytwarzanie zysku, ale samo jego istnienie jako *wspólnoty ludzi*, którzy na różny sposób zdążają do zaspokojenia swych podsta-

wowych potrzeb i stanowią szczególną grupę służącą całemu społeczeństwu” (Encyklika *Centesimus annus* nr 35).

(4) *Jakie rozwiązania należy podjąć w świetle przedstawionej oceny, aby wyjść z sytuacji zagrożeń lub/i wykorzystać istniejące szanse?* Liderzy biznesu, inspirowani wiarą chrześcijańską, muszą postępować tak, by działając w duchu służby Bogu i dobru wspólnemu, ostatecznie odnieść sukces gospodarczy (inspiracją biblijną może tu być przypowieść o talentach – Mt 25, 14-30). Jakie jednak szczegółowe rekomendacje możemy odnaleźć w omawianym dokumencie? Otóż lider biznesu powinien: kierować swoim przedsiębiorstwem z przekonaniem, że jest to jego zasadnicze powołanie życiowe i chrześcijańskie; kierować się głębszą motywacją niż tylko maksymalizacja zysku; czerpiąc z owoców życia duchowego i wcielając w swoim życiu cnoty i etyczne zasady społeczne – harmonijnie rozwijać się jako człowiek i chrześcijanin oraz tworzyć uporządkowane relacje z interesariuszami. Ponadto Kościół zachęca przedsiębiorców do postawy wdzięczności za otrzymane talenty, zdolności i umiejętności oraz wzywa ich do ofiarnego dzielenia się z innymi posiadanymi dobrami, by przez to czynić świat lepszym. Stawia im także wymóg profesjonalizmu w podejściu do biznesu, ale jednocześnie zachęca do odpowiadania na rodzące się ewentualnie wątpliwości lub obawy z perspektywy, jaką daje moc żywej wiary, siła nadprzyrodzonej nadziei i potęga Bożej miłości.

Pod względem formalnym należy podkreślić, że w recenzowanym dokumencie słusznie przyjęto klasyczny układ treści charakterystyczny dla dyskursu z zakresu nauki społecznej Kościoła: *widzieć – ocenić – działać*. Pozwoliło to na zasygnalizowanie najistotniejszych wyzwań współczesności, z którymi muszą zmierzyć się chrześcijańscy liderzy biznesu, a następnie ukazanie znaczenia etycznych zasad społecznych dla oceny tych kluczowych zjawisk społeczno-gospodarczych. Na tej podstawie przedstawiono wizję działania, do którego przywołane zasady inspirowały liderów biznesu.

W polskojęzycznej wersji tekstu na krytykę zasługuje jakość tłumaczenia niektórych fragmentów. Wydaje się, że miejscami należałoby również poprawić nieco sam styl. Czasami widoczne są także problemy z wyborem adekwatnych w języku polskim i zarazem profesjonalnych terminów z zakresu ekonomii, nauk o zarządzaniu czy katolickiej nauki społecznej. Na przykład poprawniej jest stosować pojęcie „przewództwo” zamiast „przewodnictwo”. W niektórych miejscach właściwsze byłoby użycie terminu „organizacja” niż „instytucja”. Wydaje się, że dobrze by się stało, gdyby w polskiej edycji znalazł się również stosowny komentarz od redakcji (w przypisie) co do terminu „utowarowienie” (ang. *commoditisation*) – por. punkt 23. Podobnie można by wyjaśnić użycie sformułowania „wyścig na dno” (punkt 37) przez odniesienie do kwestii tzw. moralności krańcowej. Kontrowersyjny pod względem metodologicznym jest również – zawarty w punkcie 28 dokumentu – podział „tradycji społecznej” Kościoła na „katolicką naukę społeczną” (autorytatywne nauczanie), „katolicką myśl społeczną” (wyniki poszukiwań naukowych) i „katolicką praktykę społeczną”. Właściwszy wydaje się klasyczny podział na (odpowiednio): naukę społeczną Kościoła, katolicką naukę społeczną i katolicki etos społeczny. W przypisie 61 encyklika *Centesimus annus* błędnie nazwana jest listem apostołskim.

Pomimo wskazanych niedociągnięć językowych i redaktorskich, sam fakt przygotowania i opublikowania recenzowanego dokumentu należy ocenić bardzo pozytywnie. Patrząc przede wszystkim od strony merytorycznej trzeba uznać, że jest to ważny tekst formacyjny dla środowiska jego adresatów. Jest wyrazem docenienia i dowartościowania tej grupy świeckich chrześcijan, którzy na co dzień są bezpośrednio i mocno zaangażowani w doczesne sprawy, a przez to narażeni na liczne pokusy i rozterki. Do tego nierzadko w społecznej opinii postrzegani są jako ludzie moralnie podejrzani. Sami również przeżywają liczne dylematy etyczne i duchowe w związku z decyzjami, które muszą podejmować w życiu zawodowym i osobistym. Dlatego tym bardziej ustawienie i odczytanie ich pozycji w perspektywie powołania jest znaczącym głosem, popartym dodatkowo autorytetem Kościoła. Ten fakt pozwala mieć nadzieję, że ów głos zostanie podjęty i doprowadzi do szerszej i jeszcze głębszej dyskusji, która przyniesie dobre i obfite owoce nie tylko w życiu chrześcijańskich liderów biznesu, ale stanie się „światłem” i „solą” dla współczesnego życia społeczno-gospodarczego.

Adam Zadroga
Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej

Człowiek – społeczeństwo – gospodarka. Perspektywa odpowiedzialności społecznej. Red. A. Zadroga, K. Sawicki. Lublin: Wydawnictwo KUL 2013 ss. 278.

W dobie kryzysu finansowego błyskotliwą karierę niemal w całej Europie robi zwrot przypisywany Billowi Clintonowi: „Najpierw gospodarka, głupcze!”. W tytule recenzowanej książki gospodarka została słusznie umieszczona dopiero na trzecim miejscu. To bowiem człowiek, i to zarówno jako indywiduum i jako członek społeczności, stanowi zasadę, podmiot i cel wszelkich instytucji społecznych (por. KDK 25). Co więcej, jego obecność w społeczeństwie oraz aktywne zaangażowanie w poszczególnych sektorach życia społecznego, w tym w dziedzinie produkcji i pomnażania dóbr, winno być postrzegane w perspektywie odpowiedzialności, a nie – jak chcieliby zwolennicy skrajnego liberalizmu – jedynie w perspektywie wolności, co należy podkreśla podtytuł *Perspektywa odpowiedzialności społecznej*. Biorąc pod uwagę poszczególne elementy składowe tytułu, należy więc już na początku podkreślić poprawność jego sformułowania oraz zgodność z chrześcijańską wizją i podstawowymi zasadami życia społecznego. Tytułowi temu odpowiada nadana przez redaktorów struktura oraz tematyka poszczególnych artykułów.